

correcte de faire de la théologie. Parmi les grandes intuitions de saint Thomas, il y a également celle qui concerne le rôle joué par l'Esprit Saint pour faire mûrir la connaissance humaine en vraie sagesse. Dès les premières pages de sa *Somme théologique*, l'Aquinate voulut montrer le primat de la sagesse qui est don de l'Esprit Saint et qui introduit à la connaissance des réalités divines. Sa théologie permet de comprendre la particularité de la sagesse dans son lien étroit avec la foi et avec la connaissance divine.

MAGDALENA MARIA BOREK
GDYNIA

Kult świętej Marii Magdaleny w trójmiejskim cechu fryzjerów

Wstęp

Poprzez dwa tysiąclecia chrześcijaństwa kult świętych objawiał się w różny sposób i z różnym natężeniem. Konstytucja Dogmatyczna o Kościele mówi, że „Kościół pielgrzymów od zarania religii chrześcijańskiej czcił z wielkim pietyzmem pamięć zmarłych, (...) także ofiarowywał za nich modły. Co się zaś tyczy Apostołów i Męczenników Chrystusowych (...) to Kościół zawsze wierzył, że są oni ściślej złączeni z nami w Chrystusie, okazywał im cześć szczególną, razem z Błogosławioną Maryją Dziewicą i świętymi Aniołami, i pobożnie modlił się o pomoc ich wstawiennictwa. Do nich wszystkich dołączeni zostali niebawem także inni, którzy dokładniej naśladowali dziewictwo i ubóstwo Chrystusa, a w końcu i ci, których znamienite praktykowanie cnót chrześcijańskich i boskie charyzmaty zalecały pobożnej czci i naśladowaniu wiernych.”¹

Już liczne inskrypcje w rzymskich katakumbach świadczą o czci, jaką oddawano ludziom, których życie w wyjątkowy sposób świadczyło o bezgranicznym oddaniu Chrystusowi i Jego Kościołowi. Szczególne zainteresowanie świętymi i cześć im oddawana zauważalne są przede wszystkim w średniowieczu. Każda jednak epoka ma „swoich” świętych: rodzi nowych, a wybranych świętych poprzednich epok otacza czcią i pamięcią. „Święci są w dziejach po to, ażeby stanowić trwałe punkty odniesienia na tle przemijania człowieka i świata. To, co się w nich wyraża, jest trwałe

¹ KK 50.

i nieprzemijające. Świadczy o wieczności.²² Stąd zależnie od klimatu danej epoki jedni święci stają się „modni”, gdy odpowiadają jej trendom, inni zostają zapomniani. Dlatego tak wielka była na przykład popularność świętych pokutników i ascetów w średniowieczu, którego teocentryczne poglądy skłaniały do porzucania dóbr i uciech doczesnych z jednoczesnym nastawieniem myśli ku życiu przysłszemu.

Bohaterka niniejszego artykułu, święta Maria Magdalena, postrzegana była w różnych stuleciach w odmienny sposób. „Wyjątkowa cześć, jakiej doznawała Maria Magdalena już od pierwszych wieków chrześcijaństwa, od XII wieku przybierała niespotykaną dotąd skalę – z południa Francji docierając do wszystkich krajów chrześcijańskiej Europy. ‘Moda’ na Marię Magdalenę przejawia się we wszystkich dziedzinach życia, zdominuje literaturę i sztukę oraz da pożywkę niezliczonym wersjom nieortodoksyjnej interpretacji tego fenomenu.”²³

Święto Marii Magdaleny obchodzi się 22 lipca. „W Polsce synod prowincjonalny w roku 1420 oprócz świąt obchodzonych i od dawna zachowywanych na naszych terenach wymieniał jako jedno z najważniejszych święto Marii Magdaleny. Do XVII w. święto jej patronatu miało charakter *duplex* (szczególnie uroczyste). Dopiero w roku 1642 papież zniósł owo świętowanie, jedynie dla pragnących obchodzić je z pobożności kazał po kościołach odprawiać *missam et alia solita officia* – i od tego czasu w liturgicznym kalendarzu funkcjonuje tylko jako wspomnienie obowiązkowe. Dawny mszał przy doborze antyfon kładł nacisk na ideę pokuty i powinności ofiarnego oddania św. Magdaleny, obecnie (zgodnie z tzw. mszałem paryskim z roku 1686) podkreśla się powinność miłości pełnej służebnego oddania.”²⁴

Celem artykułu jest analiza współczesnego kultu św. Marii Magdaleny wśród fryzjerów, których patronką jest już od wielu stuleci. Dawniej zaniechany kult został bowiem wskrzeszony przez fryzjerów zrzeszonych w trójmiejskim cechu i to właśnie działania tej grupy są przedmiotem niniejszej pracy. Temat tym bardziej zasługuje na uwagę, iż w roku obecnym przypada dziesiąta rocznica, kiedy zainicjowano obchody święta patronki.

Kwestią rozważań jest również próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, jakie miejsce powinna w Kościele zajmować św. Maria Magdalena. Czy przykład wyjątkowego nabożeństwa fryzjerów do tej świętej nie

²² M. Strzała, *Edyta Stein: Droga od samego podnóża*, „Znak-Idee”, (1989)1, s. 23.

²³ E. Krawiecka, *Jasna ciemnego świata pochodnia. Z dziejów kultu Świętej Marii Magdaleny*, Poznań 1997, s. 27.

²⁴ Tamże, s. 17-18, 55.

powinien stać się przykładem dla ogółu wiernych? Obecnie zauważa się bowiem nikłe zainteresowanie tą wyjątkową postacią, niedostatecznie świętuje się odpusty z nią związane, zapomina się o niej w ciągu roku liturgicznego. Brakuje również odpowiednich opracowań liturgicznych i biblijnych o Marii Magdalenie. A przecież wśród grona kobiet otaczających Jezusa była ona równie ważna, jak Piotr wśród apostołów.

1. Św. Maria Magdalena patronką „nożyc i grzebienia”

Kult świętej Magdaleny, oprócz przejawów czysto liturgicznych (modlitwy, nabożeństwa, pieśni, miejsca szczególnego kultu), sięgał także świeckich organizacji, mianowicie cechów rzemieślniczych, które zaczęły powstawać już od przełomu X i XI wieku. Zrzeszały one rzemieślników różnych branż, „aby bronić swoich interesów gospodarczych, swoich praw i aby zabiegać o przywileje u rządzących. Organizacje te dbały o zapewnienie swoim członkom zakupu surowców po odpowiednio niskiej cenie i uzyskiwanie ulg celnych; czuwały również, by wyroby posiadały wysoką jakość. Cechy chroniły rzemieślników przed sztucznym podwyższaniem lub obniżaniem cen i usług, a także szukały rynku na zbyt swoich wyrobów.”²⁵

Oprócz kwestii czysto zawodowych cechy te troszczyły się o różnoraką pomoc dla swych członków w razie zaistniałej potrzeby, organizowały życie kulturalne, a w znacznej mierze również i religijne. Bogate mieszczańskie cechy rzemieślników wspomagały materialnie świątynie, dbając o ich wystrój, między innymi przez fundowanie ołtarzy, obrazów i naczyń liturgicznych. W wielu świątyniach przechowywane były także sztandary poszczególnych cechów z wizerunkami ich świętych patronów. Cechy te w dużym stopniu przyczyniały się także do jak największego uświetnienia uroczystości ku czci swych patronów, „którym towarzyszyły również pokazy i występy, misteria i jarmarki organizowane poza obrębem świątyni.”²⁶

Marię Magdalenę jako swoją patronkę obrało kilka cechów i grup zawodowych. Przede wszystkim cech fryzjerów, którego współczesny kult tej świętej jest szczególnym przedmiotem niniejszej pracy, a wraz z nim i zawody pokrewne: perukarze i wyrabiacze grzebieni. Wybór ten ma swoje uzasadnienie w ewangelicznej scenie, w której Maria Magdalena – wówczas jeszcze jawnogrzesznica – „przyniosła flakonik alabastrowego olej-

²⁵ *Święta Maria Magdalena. Patronka fryzjerów*, oprac. J. Tarnowski, Sopot 1995, s. 63.

²⁶ Tamże, s. 64.

ku, i stanawszy z tyłu u nóg Jego [Jezusa], płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego nogi i włosami swej głowy je wycierać. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkim.”(Łk 7,37-38). Dzięki tej właśnie scenie włosy Magdaleny stały się jednym z najbardziej charakterystycznych symboli tej świętej. „Symbolika tego atrybutu św. Marii Magdaleny jest bardzo szeroka i dotyka chyba wszystkiego, co można powiedzieć o kobiecych włosach. Są one u Magdaleny zarówno symbolem grzesznej pychy, wyzywającej urody, jak i pokuty, nawrócenia i czystej duszy.”⁷ Mieczysław Skrudlik⁸ podaje ponadto, że hebrajskie słowo *Megaddelana* oznacza „pielęgnująca włosy”, „wyrabiaczka warkoczy”.

W roku 1995 fryzjerzy Trójmiasta postanowili reaktywować bardzo silny niegdyś kult swej patronki Marii Magdaleny. Pierwsze spotkanie związane było z II Festiwalem Kreowania Modnych Strzyżeń i odbyło się 3 czerwca 1995 roku w Sopocie. Od tego czasu spotykają się oni co roku wiedzeni nie tylko chęcią ożywienia kultu, ale także pragnieniem chrześcijańskiego odnowienia swego środowiska. Sami fryzjerzy tak uzasadniają swoje postanowienie: „Obecnie po latach zniewolonych umysłów i serc przez ideologię bezbożnictwa, po latach niszczenia i zamazywania związków z chrześcijaństwem i kulturą wyrosłą na glebie Ewangelii powracamy do wielowiekowej tradycji, którą pielęgowali rzemieślnicy, a wśród nich także fryzjerzy zrzeszeni w cechach. Na nowo czcimy dziś św. Marię Magdalenę jako naszą Patronkę. Dzień wspomnienia naszej Patronki winien być dla wszystkich fryzjerów (...) dniem szczególnie świątecznym i uroczystym. Wszystkim nam, na co dzień pochłoniętym swymi zmaganiem i dążeniami, uciążliwą pracą (...), potrzeba komunii z Chrystusem, która urzeczywistnia się we wspólnocie. ‘Gdzie dwaj albo trzej są zgromadzeni w imię moje, tam i Ja jestem pośród nich’ (Mt 18,20).”⁹ W roku 1998 w podziękowaniu skierowanym do ks. Arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego przewodniczący fryzjerów gdyńskich powiedział: „To dzięki naszemu modlitwennemu spotkaniu tworzą się nowe więzi międzyludzkie, motywacje dla ludzkich działań, które nadają kierunek naszemu współczesnemu życiu i aktywności zawodowej.”¹⁰

Inicjatywa chrześcijańskiej odnowy i zjednoczenia nie tylko religijnego, ale i zawodowo-towarzyskiego środowiska fryzjerów, spotkała się z dużym poparciem ze strony tej grupy, a także ze strony Kościoła. Od

⁷ M. Borek, *Warkocz świętej Magdaleny*, „Gwiazda Morza”, (2002)16-17, s. 15.

⁸ M. Skrudlik, *Maria z Magdali...*, dz. cyt., s. 39.

⁹ *Święta Maria Magdalena. Patronka fryzjerów...*, dz. cyt., s. 64.

¹⁰ *Program patronalnego święta fryzjerów*, oprac. J. Siedlik, Gdynia 1998, s. 11.

samego początku uroczystej Eucharystii z okazji patronalnego święta fryzjerów przewodniczył ks. Arcybiskup Tadeusz Gocłowski, który w sposób bardzo życzliwy odnosi się do tej fryzjerskiej inicjatywy. Zaś duchowym opiekunem przedsięwzięcia jest ks. dr Tadeusz Bach. To właśnie w jego świątyni, w kościele pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli w Sopocie, gdzie jest proboszczem, odbywają się corocznie msze święte ku czci św. Marii Magdaleny. Raz tylko, w roku 1998, spotkanie odbyło się w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni.

Uroczysta msza święta jest tylko częścią tych spotkań. Po niej fryzjerzy i zaproszeni goście spotykają się wraz z ks. Arcybiskupem na wspólnej *agape*, w czasie której kilkakrotnie prezentowane były modne fryzury. W celu jeszcze większego zintegrowania i nawiązania więzi zawodowych fryzjerzy wraz z ks. Arcybiskupem Tadeuszem Gocłowskim spotykają się także zimą na wspólnym opłatku¹¹.

2. Św. Maria Magdalena wzorem „przemienionego oblicza”

Podstawą dla obrania Marii Magdaleny na patronkę fryzjerów była ewangeliczna scena, w której jawno-grzesznica wyciera swymi włosami stopy Jezusa. Nie tylko jednak włosy jako atrybut tej świętej, ale cały jej wygląd zewnętrzny, a przede wszystkim twarz stała się elementem pewnej teologii, która uwidacznia się w ukazywaniu Marii Magdaleny jako bardzo urodzivej kobiety. Odbyło się to nie bez wpływu utożsamiania z jawno-grzesznicą, kobietą, która będąc pożądaną przez mężczyzn, musiała być piękna. Tradycja ta jest bardzo bogata w malarstwie i literaturze.¹²

W niektórych nurtach psychologii przyjęło się uważać, iż twarz odzwierciedla wewnątrz człowieka. A więc to, co zewnętrzne, może ujawniać to, co wewnętrzne, czyli myśli i uczucia.¹³ To przeświadczenie zawarte jest już w biblijnej Księdze Przysłów: „Oblicze odbija się w wodzie, a w sercu odbija się człowiek”(Prz 27,19) – „Zwierciadło wody ukazuje paradoks ludzkiego oblicza. Jest ono tym, co dana osoba widzi, i równocześnie tym, co się w owej osobie widzi.”¹⁴

¹¹ M. Borek, *Radośnie u fryzjerów*, „Gwiazda Morza”, (2003)2, s. 6-7.

¹² Więcej w: M. Borek, *Typy przedstawień świętej Marii Magdaleny w literaturze młodopolskiej i współczesnej oraz w malarstwie*, Gdańsk 2000. Praca magisterska napisana na wydziale filologii polskiej UG. Dzieło nie publikowane drukiem.

¹³ J. Maćkiewicz, *Twarz to człowiek*, w: *Twarz*, Gdańsk 2000, s. 34-35.

Twarz jest bowiem zwierciadłem serca i duszy. Oprócz fizycznych odczuć i dolegliwości wyczytać można z niej także pozytywne czy też negatywne uczucia, a nawet charakter człowieka. Znajduje to swoje teologiczne potwierdzenie w księdze Mądrości Syracha: „Serce człowieka zmienia jego twarz, raz na dobro, to znów na zło. Wyrazem serca w pomyślności – twarz wesoła.” (Syr 13,25-26). Chociaż więc sama tendencja oceniania charakteru człowieka według jego wyglądu może okazać się myląca, to jednak można zaryzykować twierdzenie, iż twarz odsłania, konstytuuje byt, jak twierdzi Lévinas. Twarz się wyraża. Jest ona ekspresją, w której określony byt przebija się przez wszystkie ogólniki bycia, by w swej „formie” ukazać całość swej „treści.”¹⁵

Stąd też zwykło się przyjmować, że piękne oblicze oznacza piękno wewnętrzne, a także i świętość. Dlatego też Matka Boża zawsze przedstawiana jest jako piękna i młoda kobieta, a Jezus jako przystojny mężczyzna. I paralelnie: zło tkwiące w Judaszu czy na przykład w tłumie potępiającym Jezusa ukazywane jest poprzez ich brzydkie, wykrzywione, często nawet karykaturalne czy demoniczne twarze.

Piękna twarz Marii Magdaleny wykracza więc poza portret uroczej jawnogrzeszniczcy. Tak urodę tej świętej ukazywali być może malarze, którzy tworzyli wizerunki św. Marii Magdaleny biorąc za model swoje kochanki i nałożnice. Także wielkie damy włoskie w XVI wieku lubiły portretować się jako Magdaleny. „Renesans i barok uczynił z Marii Magdaleny jakąś lżawą ‘Afrodytę chrześcijańską’, wielbił w niej urodę i uroki ciała.”¹⁶

To powierzchowne pojmowanie piękna twarzy ludzkiej, twarzy kobiecej zostaje obecnie zastąpione przez swoistą teologię twarzy, która w przypadku Marii Magdaleny głosi, że jest ona tą, która pomaga ukazywać piękno ludzkiego oblicza. Wątek ten ujmuje między innymi w swoich kazaniach ks. Arcybiskup Tadeusz Gocłowski. W kazaniu w dniu 20 lipca 2002 roku odwołał się on do nawrócenia Marii Magdaleny i wypędzenia z niej siedmiu złych duchów. Jezus przywrócił ludzką twarz obliczu wykrzywionemu przez władzę demona. Wyrzucił zło z kobiety, która odtąd stała się symbolem nie tylko duchowego, ale i fizycznego piękna wśród świętych. I chodzi tu właśnie nie tylko o urodę samej twarzy, która z pewnością i przed nawróceniem była ładna, ale o owo nadprzyrodzone piękno

¹⁴ *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, tłum. i oprac. K. Romaniuk, Poznań 1994, s. 584.

¹⁵ Por. E. Lévinas, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrżnościach*, przeł. M. Kowalska, Warszawa 1998, s. 42.

¹⁶ M. Skrudlik, *Maria z Magdali...*, dz. cyt., s. 58.

płynące ze świętości życia. Także i fryzjer poprzez odpowiedni dobór fryzury przywraca fizyczne piękno twarzy człowieka.

Ślady tej teologii obecne są także w jednej z piosenek o Marii Magdalenie, napisanych specjalnie dla cechu fryzjerów: „On, tak tylko On umiał mi wolność dać. On, tak tylko On zwrócił mi ludzką twarz.” Teologia ta uwidacznia się także w specjalnie ułożonej modlitwie fryzjerów, której fragment brzmi: „Uproś nam łaskę, byśmy wykonując zawód grzebienia i nożyc, rzetelnie, z miłością i poświęceniem usługiwali Chrystusowi w bliźnich naszych przywracając im i ukazując piękno ich ludzkiego oblicza.” Wątek ten przejawia się także w różnych przemówieniach członków cechu: „Naszej codziennej pracy, która właściwie jest służbą człowiekowi, patronuje św. Maria Magdalena. Ona usługiwiała Chrystusowi aż pod Krzyż i Grób, dlatego doznała łaski zmartwychwstałego Pana, otrzymała radość, której nawet ziemska miłość dać nie może. My również towarzyszymy człowiekowi w różnych etapach jego życia, przywracając i uwytatniając piękno ludzkiego oblicza.”¹⁷ Jest tu więc odniesienie do posługiwania Zbawicielowi w bliźnich.

3. Modlitwy i pieśni

Ważnym dziełem, podjętym aby jak najpełniej uczcić Marię Magdalene, a zarazem dowodem jej kultu w Kościele wschodnim i jego adaptacją przez trójmiejski cech fryzjerów, jest *Akatyst ku czci Świętej Marii Magdaleny*, który wyśpiewany został podczas mszy świętej w roku jubileuszowym. Był on wykonany w świątyni rzymsko-katolickiej po raz pierwszy. „Akatyst jest to rodzaj nabożeństwa ku czci Chrystusa, Bogurodzicy i Świętych odprawianego w Kościele wschodnim, podczas którego uczestnicy w postawie stojącej śpiewają poszczególne zwrotki na przemian z kapłanem (...). Nieznane są dzieje i czas powstania Akatysty ku czci Św. Marii Magdaleny. Najprawdopodobniej ma to związek z przeniesieniem jej relikwii z Efezu do Konstantynopola przez cesarza bizantyjskiego Leona VI panującego na przełomie VIII i IX wieku.”¹⁸

Składa się on z dwudziestu sześciu części: trzynastu kondakionów i trzynastu ikosów. Kondakiony ukazują kolejne fragmenty z życia świętej od momentu pójścia za Jezusem i podkreślają uwolnienie od opętania przez

¹⁷ *Program patronalnego święta fryzjerów*, dz. cyt., s. 11-12.

¹⁸ *Akatyst ku czci Świętej Marii Magdaleny Równiej Apostołom. Modlitwa Jubileuszowa Fryzjerów*, tłum. Serafin, oprac. J. Siedlik, Sopot 2000, s. 1-2.

siedem złych duchów. Znamienne jest, że nie ma tu bezpośredniej mowy o życiu grzesznym, ani znaczących nawiązań do motywu jawno-grzeszniczy, co zgodne jest z tradycją wschodnią, która nie utożsamia tych dwóch postaci. Kolejne kondakiony odnoszą się do obecności Marii Magdaleny pod krzyżem i przy grobie w poranek zmartwychwstania, a kończą się wezwaniem do św. Magdaleny jako Apostołki Apostołów i świętej, której wstawiennictwo mają wyprosić.

Ikos jest częścią kondakionu i zawiera wstępne słowa kapłana oraz pochwalne, refleksyjno-liryczne wezwania zaczynające się do słów: *Raduj się...* i śpiewane przez lud, np.:

Raduj się, któraś całym sercem umiłowała Chrystusa Zbawiciela

Raduj się, ozdobo i chlubo mądrych niewiast

Raduj się, mocniejsza od najsilniejszych mężów

Raduj się, któraś ukazała nam obraz dobrego płaczu

Raduj się, któraś rany Chrystusa obmyła swymi przeczystymi łzami

Zaskakujące, że można się tu też doszukać wezwań mogących sugerować ślady kultu zachodniego:

Raduj się, któraś wszystkim grzesznikom ukazała drogę do świętości

Raduj się, najlepsza u Boga orędowniczko wszystkich grzeszników

Raduj się, nasza dobra nauczycielko łez skruchy

Raduj się, która uczysz nas obmywać tymi łzami nieczystość grzechu

Raduj się, któraś dobrze poznała marność tego świata

Raduj się, któraś mężnie wzgardziła jego rozkoszami

Cytaty te wyraźnie odnoszą się do grzeszności Magdaleny i to nie tylko jako opętania. Wzmianka o „łzach skruchy” nawiązuje do sceny ewangelicznej (por. Łk 7,36-50), gdzie jawno-grzesznica łzami obmywa stopy Jezusa. Natomiast wersy mówiące o pogardzeniu ulotnymi dobrami ziemskimi i rozkoszami tego świata mimo wszystko przywodzą na myśl zachodnią tradycję, według której Magdalena porzuciła całe swe bogactwo i rozkoszne życie na rzecz pełnego wyrzeczeń służenia Jezusowi, czy też nawet pokuty.

Każdy ikos składa się z dwunastu różnych wezwań, a ostatnie, trzynaste, zawsze jest takie samo i brzmi: „Raduj się, równa Apostołom Święta Mario Magdaleno, któraś Najświętszego Pana Jezusa umiłowała bardziej niż wszystkie dobra tego świata”.

Do publikacji zawierającej Akatyst dołączone zostały także dwie modlitwy do Marii Magdaleny, również w duchu wschodnim. Charakterystyczne jest w całym Akatyście, jak i w owych modlitwach częste określanie Magdaleny dwoma tytułami: Równa Apostołom oraz *Myrofora* (gr. „niosąca olejki, wonności”). Te tytuły, które nadał Marii Magdalenie Kościół wschod-

ni, zostały przejęte przez czcicieli tej świętej wśród fryzjerów i często pojawiają się w różnych zwrotach i przemówieniach związanych z jej świętem.

Fryzjerzy mają także swoją własną modlitwę do patronki. Pierwsze jej akapity nawiązują od uwolnienia do złych duchów, trwania przy Chrystusie i wyróżnienia jako pierwszej zwiastunki wielkanocnej radości. Druga zaś część zawiera wyraźny zwrot do świętej jako patronki fryzjerów:

Święta Mario Magdaleno! Patronko nasza!

Uproś nam łaskę, byśmy wykonując zawód grzebienia i nożyc, rzetelnie, z miłością i poświęceniem usługiwali Chrystusowi w bliźnich naszych przywracając im i ukazując piękno ich ludzkiego oblicza. Czuwaj nad nami, weź w opiekę nasze miejsca pracy. Wyproś błogosławieństwo Pana dla nas samych, dla naszych rodzin oraz dla naszych klientów.

Modlitwa fryzjerów weszła w skład krótkiego nabożeństwa do św. Marii Magdaleny, które odprawione zostało po mszy świętej w roku 2002. Jest ono kolejnym dowodem na to, że fryzjerzy nie chcą ograniczać się tylko do liturgii eucharystycznej, ale szukają coraz to nowych środków do wyrażenia głębokiej czci dla swojej patronki. Nabożeństwo rozpoczął śpiew chóru, który zaintonował: *Wywyższamy, wywyższamy Cię * Święta Mario Magdaleno * I czcimy świętą pamięć Twą * Ty bowiem świadectwem swoim wielu oświeciłaś * I do Chrystusa przyprowadziłaś.* Następnie odmówiona została modlitwa, a na koniec odśpiewany hymn fryzjerów, jest jeszcze jednym przykładem na żywy kult Marii Magdaleny w tym środowisku. Składa się on z czterech zwrotek nawiązujących do życia świętej. Natomiast refren wyraźnie uwypukla jej patronat:

Święta Maria Magdalena

Za Chrystusem kiedyś szła

Zawód nożyc i grzebienia

Dziś w opiece swojej ma!

Ostatni zaś refren brzmi:

Święta Mario Magdaleno!

Z nieba dopomagaj nam

Proś fryzjerom u Jezusa

Miejsca pośród niebios bram!

4. Materialne ślady kultu

Kult Marii Magdaleny to nie tylko uroczysta msza święta i literatura kościelna. Organizatorzy spotkań, w szczególności Jan Siedlik i Jani-

na Husarek, dążą do tego, by obecność Marii Magdaleny w ich cechu oraz wyjątkowe nabożeństwo do niej zaowocowało także pewnymi materialnymi śladami.

Na samym początku, bo już w roku 1995, ufundowany został obraz św. Marii Magdaleny. Jest to kopia dzieła Sebastiano Concy *Magdalena pokutująca*. To jedno z typowych przedstawień barokowych, gdzie Maria z Magdali siedząc na tyle grotty trzyma w rękach krzyż (na znak swojej pokuty i obecności na Golgocie), a obok leży książka (symbol uczennicy Pańskiej) i czaszka (atrybut vanitatywny). Na nowym obrazie czaszka zastąpiona została wazonem (który miał może imitować naczynie z wonnościami), a spod książki wystaje grzebień (wyraźne odniesienie do zawodu fryzjera i patronatu tej świętej). Obraz poświęcony został przez ks. Arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego i wisi w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni.

Natomiast w jubileuszowym roku 2000 podczas uroczystości, która odbyła się 15 lipca, poświęcona została ikona przedstawiająca Marię Magdalenę na wzór wschodni. W jednej ręce trzyma ona flakonik z olejkami, a w drugiej czerwone jajko¹⁹. Głowę ma przykrytą, co jest rzadkie w przedstawieniach Kościoła zachodniego, ale piękne, długie włosy pozostają wyeksponowane. Odtąd podczas corocznych mszy wystawiana jest właśnie ta ikona. Zdobí ona także niektóre programy tych spotkań i wszelkie inne drobne druki związane z tym świętem. Wnioskować z tego należy, iż organizatorzy skłaniają się do wschodniego kultu, gdzie z resztą Maria Magdalena doznaje czci o wiele większej niż w Kościele zachodnim.

Kolejnym materialnym śladem kultu jest płyta wydana w 1999 roku, na której utrwalony został hymn fryzjerów wraz z kilkoma innymi piosenkami o Marii Magdalenie. Wszystkie teksty i melodie napisane zostały przez ks. Zygmunta Słomskiego specjalnie dla fryzjerów. Słowa piosenek nawiązują przede wszystkim od pełnego miłości trwania przy Chrystusie, wielkanocnego posłannictwa o zmartwychwstaniu oraz uwolnienia od złych duchów. Zachowują więc one wyraźną posoborową tendencję ukazywania Marii Magdaleny jako apostołki i pełnej miłości towarzyszkí Jezusa.

Już w 1995 roku wydana została przez Cech Rzemiosł Różnych w Sopocie książeczka pt. *Święta Maria Magdalena. Patronka fryzjerów*.

¹⁹ Nie wszystkim wiadomo, że wielkanocny zwyczaj barwienia jajek i rozdawania ich wywodzi się od Marii Magdaleny. Ona to, według wschodniego podania, gdy stanęła przed cesarzem Tyberiuszem, przyniosła ze sobą jajko, które, gdy wypowiedziała słowa: „Chrystus zmartwychwstał”, zmieniło kolor na czerwony, co przyjęte zostało jako potwierdzenie tych słów. – Por. M. Filimoniuk, *Maria Magdalena – zwiastunka Zmartwychwstania Pańskiego*, „Arche. Wiadomości Bractwa”, (1999)1-2, s. 4.

Oprócz żywotu św. Marii z Magdali, znanego nam z kart Ewangelii, podane są tam wiadomości znane z legend i tradycji oraz przykłady podejmowania wątku tej świętej w literaturze i sztuce. Do tego dołączona została mała antologia poetycka i zbiór modlitw do świętej Marii Magdaleny. Książeczkę ubogacają także rozdziały poświęcone sztuce fryzjerskiej w czasach Jezusa i chrześcijańskiemu spojrzeniu na pracę fryzjera oraz kilka czarno-białych reprodukcji obrazów św. Magdaleny.

Zakończenie

Osiem lat wskrzeszania kultu ku czci św. Marii Magdaleny w cechu trójmiejskich fryzjerów zaowocowało już wieloma różnymi dowodami wyjątkowego nabożeństwa do tej świętej. Od tych najbardziej materialnych: obrazów, książeczki, płyty z piosenkami aż do liturgicznych. Godne podziwu jest to, że cech fryzjerski nie poprzestaje na samej uroczystej mszy św. Ta wyjątkowa liturgia ubogacona jest pieśniami, w których mowa jest o św. Magdalenie. Ułożona została modlitwa i hymn fryzjerów, odśpiewany był akatyst.

Wydaje się, że zamierzenia, które oczekują na realizację, mogą wzbogacić obecny kult o jeszcze wiele interesujących dzieł literackiej sztuki sakralnej. Przede wszystkim planowane jest ułożenie specjalnej mszy o Marii Magdalenie oraz nowenny do tej świętej. Istnieją także plany skomponowania melodii do dwóch hymnów z liturgii godzin, wynikiem czego można by wprowadzić dodatkowe nabożeństwa, które byłyby związane z obchodami dorocznego święta w dniu wspomnienia Marii Magdaleny. Planuje się, by w wigilię tego dnia odbywały się uroczyste nieszpory, a następnego dnia jutrznia i dopiero później msza święta.

Śpiewy te wraz z hymnem fryzjerów i innymi pieśniami o Marii Magdalenie, a także z wierszami można by zarejestrować i wydać na płycie. Projektowany jest nawet album dwupłytowy. W najbliższym czasie planuje się wydanie drugiej płyty z pieśniami ku czci św. Magdaleny, będzie znajdował się tam między innymi omawiany Akatyst. Ponadto dawno już wyczerpał się nakład książki pt. *Święta Maria Magdalena. Patronka fryzjerów*, planuje się jej wznowienie. Książka ma być poszerzona o dotychczasowe dokonania fryzjerów w szerzeniu kultu, a także o homilie ks. Arcybiskupa i zdjęcia z corocznych spotkań.

Wszystkie te działania są dowodem gorącego pragnienia rozpropagowania dawno już przygasłego, a tak żywego niegdyś, kultu św. Marii

Magdaleny. Obecnie bowiem w powszechnej świadomości wiernych brakuje pamięci o Marii Magdalenie. Ginie ona wśród innych postaci biblijnych, przypominana jest jedynie przy okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego, ale i wtedy nie zawsze odnajduje należne sobie miejsce Apostołki Apostołów. Wydaje się niestety, że z jednej strony przyznaje się Marii Magdalenie cześć równą apostołom, stawia się tuż za Matką Bożą, a z drugiej zauważyć się daje, że jej kult jest mało rozwinięty. Rzadko przytacza się ją w homiliach, niewystarczająco uwypukla jej udział w wydarzeniach pasyjnych i poranka wielkanocnego, a nawet zapomina się, że to jej pierwszej ukazał się zmartwychwstały Chrystus, podając w to miejsce apostołów, czy nawet Matkę Bożą, o której Pismo Święte w tym miejscu w ogóle nie wspomina. Natomiast msza święta w dniu 22 lipca, w którym wspomina się Marię Magdalenę, jest zazwyczaj zbyt uboga, podobna do tych, w których wspomina się świętych nieznanych bliżej ogółowi wiernych.

Na tym tle bardzo potrzebne są działania, jakie podejmują ludzie związani z cechem fryzjerów, aby ożywić kult św. Marii Magdaleny. Wydaje się zatem, że dzięki staraniom ludzi z całego serca oddanym Marii Magdalenie kult jej znów ogarnie wszystkich wiernych, jak miało to miejsce przed wiekami.

Summary

The article presents Saint Mary Magdalene as a patron of the Three-city hairdressers and the cult of her among them. The Three-cities hairdressers meet each other for 10 years already to cultivate Her at the ceremonial Mass conducted by archbishop Tadeusz Goc³owski. The hymns ment for St. Mary Magdalene are being sang there among which are the orthodox Acatyst and the hairdressers hymn. The meeting's organizers especially Jan Siedlik and Janina Husarek want this Mary Magdalene's cult to be the creator of some wordly items as well. The painting and an icon has been founded, a CD with songs and a book about Mary Magdalene has been published. The Three-cities hairdressers do whatever they can to consolidate the memory about this Saint among the congregation.

RECENZJE I OMÓWIENIA

Józef Kozielecki, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2000, ss. 266.

W dobie dynamicznego rozwoju techniki, podboju kosmosu i penetrowania najgłębszych warstw Ziemi okazuje się, że wiedza o najważniejszej części kosmosu, człowieku: jego motywacjach, emocjach i uczuciach – pozostaje zadziwiająco powierzchowna. Właśnie ten element stał się podstawą rozważań Józefa Kozieleckiego w *Koncepcjach psychologicznych człowieka*, książce będącej wznowieniem i poszerzeniem, zwłaszcza w części poświęconej koncepcji poznawczej, wcześniejszych wydań. Fakt, że Autor posługuje się niezwykle komunikatywnym i bogatym językiem, a przy tym prowadzi analizy przejrzyste i interesujące, poparte licznymi przykładami – sprawia, że książka przeznaczona jest dla każdego. We wprowadzeniu tłumaczy zasadność posługiwania się terminem „koncepcja”, która jest niższym stopniem twierdzenia ogólnego niż pojęcie „teoria”, która jest system „hipotez i przypuszczeń, które nie są w pełni uzasadnione i nie zawsze pozwalają przewidywać i wyjaśniać fakty” (s. 15).

W książce zostały rozpatrzone trzy koncepcje psychologiczne (*behawiorystyczna, psychodynamiczna, poznawcza*) i jedna, jak to określa Autor, półkoncepcja (*humanistyczna*). **Koncepcja behawiorystyczna** została przedstawiona w ujęciu B. F. Skinnera. Jest nowym paradygmatem naukowym, według którego, aby psychologia była nauką obiektywną, musi badać tylko relacje między zjawiskami obserwowalnymi, takimi zaś są bodźce zewnętrzne i reakcje, a nie stany wewnętrzne. Zachowanie człowieka jest zachowaniem instrumentalnym, a jego konsekwencje są określane „wzmocnieniami”; tylko „dzięki mechanizmowi wzmacniania człowiek może przystosować się do świata i uniknąć wielu zagrożeń oraz frustracji” (s. 33). Wzmocnienia mogą być pozytywne (nagrody) lub negatywne (kary), przy czym system wzmocnień pozytywnych Kozielecki uważa za zdecydowanie korzystniejszy i przynoszący lepsze efekty w procesie kształcenia zarówno w instytucjach produkcyjnych, jak i wychowawczych.